

# Henryk Stawniak

---

## Jedność i nierozzerwalność małżeństwa

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 34/1-2, 103-120

---

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. HENRYK STAWNIAK SDB

### JEDNOŚĆ I NIEROZERWALNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA

Treść: Wstęp — I. Przymiot jedności małżeństwa. — 1. Jedność małżeństwa w porządku natury. — 2. Jedność a sakramentalność. — II. Nierozerwalność małżeństwa. — 1. Rozumowe i antropologiczne racje za nierozzerwalnością. — 2. Uczestnictwo małżeństwa w nierozzerwalnej więzi Chrystusa z Kościołem ostatecznym argumentem za nierozzerwalnością. — III. Dynamiczny walor przymiotów jedności i nierozzerwalności małżeństwa. — Zakończenie.

#### Wstęp

Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych przemian narażone są najbardziej na liczne zagrożenia i niebezpieczeństwa. Postępująca bowiem laicyzacja i desakralizacja chrześcijańskiego życia czynią największe spustoszenia w dziedzinie życia małżeńskiego. Następstwem tego — jak podkreśla Jan Paweł II w *Familiaris consortio* — jest szerzenie się rozwodów, zawieranie jedynie cywilnych kontraktów małżeńskich, przyjmowanie sakramentu małżeństwa bez żywej wiary oraz odrzucenie norm moralnych, których istotnym zadaniem jest regulowanie współżycia małżeńskiego i nadawanie mu ludzkiego i chrześcijańskiego wymiaru<sup>1</sup>. Do pełniejszego obrazu można dodać zmagający się alkoholizm i narkomanie oraz pewne wynaturzenia, choćby próby sankcjonowania przez prawo cywilne niektórych państw „małżeństw” tej samej płci.

Te wymienione przykładowo zagrożenia małżeństwa i rodziny są wyzwaniem dla Kościoła. Kościół zaś niewątpliwie pragnie nieść swoją naukę i zaoferować pomoc tym, którzy znając wartość małżeństwa i rodziny, starają się pozostać tej nauce wierni<sup>2</sup>. Z kolei wierność nauce Bożej każe przeciwstawiać się tym wszystkim tendencjom i opiniom, które bądź podważają, bądź poddają w wątpliwość również istotne przymioty małżeństwa to jest jedność i nierozzerwalność. Wydaje się, że Kościół wypełniając swoją misję pasterską, nie tyle walczy z tymi opiniami, co stara się ukazywać młodym nowe horyzonty, wartość i wielkość prawd, którymi rządzi się małżeństwo, kreowane według myśli Stwórcy tzn. jedno i nierozzerwalne.

<sup>1</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* (FC), AAS 74 (1982) n. 7.

<sup>2</sup> Tamże, n. 2.

Jedność i nierozzerwalność określa się jako „przymioty istotne” małżeństwa. Z punktu widzenia ontologicznego, przymioty istotne mimo że nie tworzą rzeczy, są najściślej z nią związane. Nie formują rzeczy, lecz identyfikują ją w stosunku do innej rzeczy. Z uwagi na to jedność i nierozzerwalność związane są koniecznie z istotą małżeństwa, charakteryzują jej naturę, dlatego bez tych przymiotów małżeństwo prawdziwe nie może istnieć<sup>3</sup>. Wspomniane przymioty należą i tworzą wewnętrzną strukturę małżeństwa<sup>4</sup>.

W nowym Kodeksie czytamy: „Istotnymi przymiotami małżeństwa są jedność i nierozzerwalność, które w małżeństwie chrześcijańskim nabierają szczególnej mocy z racji sakramentu”<sup>5</sup>. Podobne sformułowanie znajdowało się w poprzednim Kodeksie<sup>6</sup>. To określenie zdaje się sugerować, że istnieje związek, wzajemna zależność między istotnymi przymiotami a sakramentalnością małżeństwa. Prawodawca w obu Kodeksach twierdzi bowiem, iż ze względu na sakrament owe przymioty zyskują szczególną moc. Należy zauważyć, że skoro „nabierają szczególnej mocy”, to ewidentnym jest, że jedność i nierozzerwalność mają swoje korzenie, swoją podstawę głębiej, a mianowicie już w porządku natury. Mówi się zatem o pewnej dwuwarstwowości. Pierwsza warstwa to porządek natury, druga zaś dająca szczególną moc to warstwa sakramentalna w porządku odkupienia. Te pierwsze myśli, które się nasuwają ze sformułowania normy prawnej, niejako wyznaczają tok rozpracowania zagadnienia istotnych przymiotów małżeństwa.

Celem niniejszego opracowania jest zwrócenie uwagi na niektóre przesłanki uzasadniające jedność i nierozzerwalność, a przede wszystkim na wzajemne powiązanie tych przymiotów z sakramentalnością, która je ostatecznie uzasadnia. Ponadto artykuł chce zaakcentować ich dynamiczny wymiar. Podstawą opracowania są oba Kodeksy, nauka papieża Piusa XI i Piusa XII, dokumenty soborowe i posoborowe.

### I. Przymiot jedności małżeństwa

Jedność małżeństwa (*unitas matrimonii*) jest przymiotem, który polega na tym, że związek małżeński zawiera jeden mężczyzna i jedna kobieta oraz że w okresie trwania tego związku nie można ważnie zawierać innego. Takiej formie współżycia jednego mężczyzny z jedną kobietą, czyli monogamii, sprzeciwia się poligamia.

<sup>3</sup> Por. S. Ardito, *Natura del matrimonio canonico e sua preparazione*, W: *Il matrimonio canonico in Italia*, a cura di E. Cappellini, Brescia 1984, s. 60.

<sup>4</sup> Por. P. A. Bonnet, *Introduzione al consenso matrimoniale*, Milano 1985, s. 13–17.

<sup>5</sup> *Kodeks Prawa Kanonicznego (KPK)*, Pallotinum 1984, kan 1056

<sup>6</sup> *KPK/1917 kan. 1013 § 2.*

P. Gasparri na temat tego przymiotu pisał tak: „Nierozzerwalność teologowie zwykli nazywać dobrem sakramentu (...) jedność nazywają dobrem wiary, czyli wierności, co nakazuje, by małżonkowie nie zawierali nowego małżeństwa póki trwa pierwsze, nie współżyli z innymi osobami i spełniali swoje obowiązki”<sup>7</sup>. Najpierw należy zauważyć, że cytowany Autor zrównał jedność z wiernością (*unitas, fidelitas*). Czyli zdaniem Gasparri’ego z tym przymiotem istotnym wiąże się uprawnienie i obowiązek nie zawierania nowego małżeństwa póki trwa pierwsze oraz zachowanie wierności, czyli niewspółżycia z innymi osobami. Przymiot zatem jedności małżeńskiej łączy się ściśle z prawem do ciała, które to prawo jest prawem wyłącznym.

### 1. Jedność małżeństwa w porządku natury

Powyższe zdania wprowadzają co należy rozumieć przez przymiot jedności oraz jakie wiążą się z nim uprawnienia i obowiązki stron w małżeństwie. Obecnie zostaną ukazane, jak to już zasugerowano we wstępie, niektóre racje za jednością małżeństwa w porządku natury.

Encyklika papieża Piusa XI *Casti connubii* (1930) była komentarzem i uzupełnieniem Kodeksu z 1917 oraz podstawą oficjalnej nauki Kościoła o małżeństwie do *Vaticcanum II*. Papież Pius XI o przymiocie jedności wyraził się w następujących słowach: „Dlatego wierność ta domaga się przede wszystkim doskonałej jedności małżeństwa, jaką ustanowił sam Stwórca w małżeństwie naszych prarodzciców, co do którego życzył sobie, by było między jednym mężczyzną i jedną kobietą. I chociaż Bóg, jako najwyższy Prawodawca później złagodził nieco to pierwotne prawo na pewien okres czasu, nie ulega jednak wątpliwości, że prawo ewangeliczne przywróciło w zupełności tę pierwotną i doskonałą jedność i zniósło wszelkie wyjątki. Wskazują na to słowa Chrystusa i niezmiennie postępowanie Kościoła w nauce i praktyce”<sup>8</sup>.

Autor encykliki szukając podstaw jedności każdego małżeństwa odwołuje się do małżeństwa **prarodzciców**. Stanowiło je, jeden mężczyzna i jedna kobieta. Takie małżeństwo było urzeczywistnieniem planów Stwórcy. Tak więc według encykliki pierwszą podstawą jedności jest monogamiczność małżeństwa w porządku stworzenia.

Pius XII podobnie jak jego poprzednik podkreślał, że małżeństwo jedno i nierozzerwalne zostało ustanowione przez samego Boga w raju. Był to związek jednego mężczyzny z jedną kobietą, któ-

<sup>7</sup> P. Gasparri, *Tractatus canonicus de matrimonio*<sup>2</sup>, Typis Polyglottis Vaticanis 1932, vol. I, s. 18—19.

<sup>8</sup> Pius XI, *Encyclica Casti connubii*, AAS 22 (1930) 539—592, tekst polski, przekład S. Bełch, Londyn 1945, s. 23.

rzy tworzą „jedno ciało”. Stało się ono **prawozorem** dla wszystkich małżeństw<sup>9</sup>.

Sobór Watykański II w konstytucji *Gaudium et spes* poucza, że wspólnota małżeńska zawiązuje się przez nieodwołalną osobistą zgodę, jest ostatecznie ustanowiona przez Stwórcę i unormowana „Jego prawami”<sup>10</sup>. Należy wyakcentować to ostatnie wyrażenie. Wśród tych praw, którymi się kieruje wspólnota małżeńska jest jej jedność. „W ten sposób mężczyzna i kobieta — czytamy we wspomnianej już konstytucji — którzy przez związek małżeński „już nie są dwoje, lecz jedno ciało” (Mt 19, 6), przez najściślejsze zespolenie osób i działań świadczą sobie wzajemnie pomoc i posługę oraz doświadczają sensu swej jedności i osiągają ją w coraz pełniejszej mierze. To głębokie zjednoczenie, będące wzajemnym oddaniem się dwóch osób, jak również dobro dzieci, wymaga pełnej wierności małżonków i prze ku nieprzerwanej jedności ich współżycia”<sup>11</sup>. Cytowany dokument soborowy przytacza słowa z Mateuszowego przekazu. Ewangelista podaje je w kontekście dyskusji Chrystusa z faryzeuszami na temat nierozzerwalności, ale pośrednio temat dotyczy jedności małżeństwa. Chrystus wyraźnie w tej rozmowie odwołuje się „do początku”, wskazując na podstawę jedności<sup>12</sup>.

Nie są to jednak jedyne podstawy monogamiczności małżeństwa żeńska ma swoje korzenie w naturalnym uzupełnianiu się mężczyzny i kobiety i jest wzmocniona przez osobistą wolę małżonków dzielenia całego programu życia. Taka wspólnota jest owocem i znakiem potrzeby głęboko ludzkiej. By bardziej uwydatnić, czym jest jedność i gdzie są jej korzenie, Papież stwierdza, że jedności radykalnie zaprzecza poligamia, bowiem przekreśla ona wprost zamysł Boży, który został objawiony na początku. Poligamia jest przeciwna również godności osobowej mężczyzny i kobiety, oddających się sobie w miłości całkowitej, a przez to samo jednej i wyłącznej<sup>13</sup>.

Pierwotny fundament jedności małżeństwa, według Jana Pawła II, ujawnia się w dwu aspektach: **jedności człowieczeństwa i jedności wspólnoty małżeńskiej w zamyśle Bożym**. Plan Boga Stwórcy, do którego dobrze będzie się odwołać<sup>14</sup>, ukazał, iż mężczyzna i niewiasta są równi i identyczni na gruncie człowieczeństwa. Uka-

<sup>9</sup> Por. Pius XII, *Przemówienie do nowożeńców* (22 IV 1942), W: *Discorsi Romani Pontifice* (DRP) 4, s. 45.

<sup>10</sup> *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* (KDK), W: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1968, n. 48, 1.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> Por. Mt 19, 4—6; Rdz 2, 24.

<sup>13</sup> Por. FC n. 19.

<sup>14</sup> Szerzej na ten temat por. H. Stawniak, *Wspólnotowy charakter małżeństwa w świetle nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, *Prawo Kanoniczne* (PK) 31 (1988) n. 3—4, s. 110—115.

zał także, że odrębność i różnorodność jest wzajemnym uzupełnieniem się w rozumieniu zjednoczenia ciał i ducha. Ponadto oboje stworzeni są jakby w relacji do siebie. Natura istot stworzonych przez Boga przejawia więc tendencje zjednoczeniowe. Stąd i szczególnie wspólnota ludzi, małżeństwo zgodnie z tym ludzkim pragnieniem zakodowanym w naturze, zmierza do jedności, tak mocno, iż „dwoje staje się jednym ciałem”<sup>15</sup>.

Realizacja jedności we wspólnocie małżeńskiej jest wypełnieniem planów Boga, Stwórcy człowieka i ustawodawcy przymierza małżeńskiego. Jedność mężczyzny i kobiety w porządku stworzenia jawi się jako prawo, którym winni się kierować. Taka była wola Stwórcy oraz to prawo dobrze odpowiada ich naturze. Jedność jest równocześnie obowiązkiem, który nałożył na nich Stwórca dla ich dobra.

Nie są to jednak jedyne podstawy monogamiczności małżeństwa w pierwszej warstwie, czyli porządku natury. Trzeba wspomnieć jeszcze o innych, które logicznie wynikają z pojęcia małżeństwa w porządku natury, szczególnie z pojęcia jego celu. Naturalne przeciwieństwo jedności małżeńskiej, poligamia, poważnie zakłóca właściwe funkcjonowanie życia małżeńskiego i rodzinnego. Biorąc pod uwagę cele i zadania, jakie wynikają z małżeństwa<sup>16</sup>, trzeba zaznaczyć, że w przypadku poligami (związek jednego mężczyzny z kilkoma kobietami) jest utrudnione wychowanie dziecka i nie sprzyja także udzielaniu sobie wzajemnej pomocy na wszystkich płaszczyznach życia, nie wyłączając płaszczyzny seksualnej. Poligamia w niekorzystnej sytuacji stawia niewiastę i wyklucza równość między małżonkami, która wynika z umowy małżeńskiej<sup>17</sup>. Współczesna koncepcja małżeństwa tym bardziej postuluje jedność małżeństwa. Przecież głęboka wspólnota życia i miłości nie może być realizowana w równym stopniu z kilkoma partnerami, czy partnerkami. Czy partner może równocześnie dać siebie „całego” kilku osobom?<sup>18</sup>.

Druga natomiast postać poligamii — poliandria (kobieta i kilku mężczyzn) — wprost sprzeciwia się prawu natury. Utrudnia bo-

---

<sup>15</sup> Cenne w tym względzie są spostrzeżenia M. E. Casalleti Alberti, *Indissolubilità e unità nell'istituto naturale del matrimonio canonico*, Padova 1984, s. 133—148.

<sup>16</sup> Por. KPK kan. 1055 § 1; KPK/1917 kan. 1013 § 1.

<sup>17</sup> Równa godność mężczyzny i kobiety szczególnie jest podkreślana w dokumentach współczesnych. Por. KDK n. 49, 2; FC n. 19.

<sup>18</sup> Por. Omelia alla Messa per le famiglie a Kinshasa, 3 V 1980, AAS 72 (1981) s. 425; S. Ardito, *Natura...*, dz. cyt., s. 60—61; A. M. Abatte, *Il matrimonio nella nuova legislazione canonica*<sup>2</sup>, Brescia 1985, s. 18—19; L. Ō r s y, *Małżeństwo chrześcijańskie — doktryna i prawo. Głosy do kanonów 1012—1015 KPK*, tłum. J. K r u k o w s k i, W: Kościół i prawo, t. 4, Lublin 1985, s. 162.

wiem zrodzenie potomstwa, nie daje pewności ojcostwa, nie angażuje w proces wychowania dzieci obu małżonków<sup>19</sup>.

Innymi argumentami za monogamicznością na bazie natury, które wymienia się w komentarzach do prawa małżeńskiego<sup>20</sup>, są monogamiczne związki ludów pierwotnych, sam fakt, że na świecie rodzi się mniej więcej tylu chłopców co i dziewcząt, usankcjonowanie prawne monogamiczności przez większość ustawodawstw cywilnych.

Na zakończenie tego punktu należy zwrócić uwagę na kanon 1056 obecnego Kodeksu i 1013 § 2 poprzedniego zbioru. Ustalają one, że jedność jest przymiotem istotnym małżeństwa już na bazie natury małżeństwa. Ta prawda wynika także pośrednio z kan. 1134, który istotowo jest identyczny z kan. 1110 Kodeksu z 1917, że skutkiem ważnego małżeństwa jest węzeł z natury swojej wieczysty i wyłączny<sup>21</sup>. To oznacza, że prawodawca przyjmuje, iż jedność, która specyfikuje małżeństwo, ma pewną trwałość i stabilność w prawie naturalnym. Z drugiej strony oznacza to, że jedność jest związana z małżeństwem nie tylko przez sakramentalność, ale równocześnie dzięki niej nabiera szczególnej mocy.

## 2. Jedność a sakramentalność

Obecnie należy udzielić odpowiedzi na powstające pytania: dlaczego jedność małżeństwa w porządku odkupienia nabiera szczególnej mocy z racji sakramentalności? Jaki jest związek jedności małżeństwa z sakramentalnością? Te pytania wydają się bardzo istotne, a w komentarzach prawa zwykle pomija się je.

Małżeństwo jako rzeczywistość naturalna najpełniej pod każdym aspektem realizuje się w małżeństwie sakramentalnym<sup>22</sup>. Małżeństwo naturalne podniesione przez Chrystusa do godności sakramentu, zmienia w pewnym sensie swój charakter. Wszystkie uprawnienia małżeńskie, relacje, otrzymują nowy wymiar. Nic więc dziwnego, że nową rzeczywistością staje się jedność małżeńska. Owa jedność, która ma swoje korzenie w naturalnym uzupełnianiu się mężczyzny i kobiety, naturze samego małżeństwa, zostaje po-

<sup>19</sup> Por. S. Biskupski, *Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego*, Warszawa 1956, s. 49; F. Bączkiewicz i inni, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. II, Opole 1958, s. 146; M. Żurawski, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Katowice 1987, s. 59—60; T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Jana Pawła II. Prawo małżeńskie*, t. III, Olsztyn 1984, s. 32.

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> „Ex valido matrimonio enascitur inter coniuges vinculum natura sua perpetuum et exclusivum (...)”. KPK kan. 1134; por. także M. E. Casellati Alberti, dz. cyt., s. 160—161.

<sup>22</sup> Por. H. Stawniak, *Ku jedności doktrynalnej sakramentalności małżeństwa*, PK 33 (1990) n. 3—4, s. 127—145.

twierdzona przez Chrystusa w porządku zbawienia, a nadto oczyszczona i podniesiona, prowadząc ją do doskonałości w sakramencie małżeństwa. Chrystus użycza małżonkom w sakramencie daru nowej jedności, która staje się obrazem szczególnej jedności Chrystusa z Kościołem. Współcześnie podkreśla się nadto, że sakramentalności małżeństwa przejawia się przede wszystkim w tym, że forma życia we dwoje definitywnie zostaje włączona w misterium Chrystusa z Kościołem i jest uczestnictwem w jedności Chrystusa z Jego Kościołem, a nie tylko obrazem. Dzięki sakramentalności, która jest także skutecznym znakiem łaski, małżeństwo między ochrzczonymi może być obrazem i może uczestniczyć w misterium jedności Chrystusa z Kościołem. Istnieje więc, jak to wynika z powyższych rozważań, wzajemna relacja pomiędzy sakramentalnością a jednością małżeństwa.

Konstytucja soborowa o *Kościele w świecie współczesnym* powie, że Chrystus Pan szczerze ubłogosławił tę wielokształtną miłość, która powstała z Bożego źródła miłości i została ustanowiona na obraz Jego jedności z Kościołem. Dalej w tym samym numerze tego dokumentu, wprost zaznaczono, że małżeństwo jest obrazem i uczestnictwem w miłosnym przymierzu Chrystusa i Kościoła<sup>23</sup>. To uczestnictwo jest możliwe tylko na mocy sakramentalnej struktury małżeństwa<sup>24</sup>. W duchu nauki soborowej temat niepodzielnej jedności wspólnoty małżeńskiej podjął Jan Paweł II<sup>25</sup>.

Istotny przymiot małżeństwa — jedność — ma wprawdzie swoją podbudowę, jak to wskazano w prawie przyrodzonym i z natury rzeczy niejako wynika, to jednak skoro w przymierzu małżeńskim ma być realizowane tak wzniosłe uczestnictwo w misterium zbawczym, to trzeba stwierdzić, że zasadniczą moc czerpie z sakramentu<sup>26</sup>. Zatem w sakramentalności małżeństwa jedność znajduje najgłębsze i ostateczne uzasadnienie z dwu powodów:

1) przez sakrament małżeństwo zostaje włączone w misterium jedności Chrystusa z Kościołem,

<sup>23</sup> KDK n. 48, 4.

<sup>24</sup> „Wreszcie małżonkowie chrześcijańscy na mocy sakramentu małżeństwa, przez który wyrażają tajemnicę jedności i podnej miłości pomiędzy Chrystusem i Kościołem oraz w niej uczestniczą (por. Ef 5, 32) wspomagają się wzajemnie we współżyciu małżeńskim oraz rodzeniu i wychowaniu potomstwa dla zdobycia świętości...”. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele* (KK) n. 11, 2.

<sup>25</sup> „...w Chrystusie Panu, Bóg przyjmuje tę potrzebę (jedności) ludzką, potwierdza ją, oczyszcza i podnosi, prowadząc ją do doskonałości w sakramencie małżeństwa. Duch św. udzielony podczas uroczystości sakramentalnej, użycza małżonkom chrześcijańskim daru komunii, komunii miłości, która jest żywym i rzeczywistym obrazem tej najszczególnej jedności...”. FC n. 19; por. tenże, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa, Libreria Editrice Vaticana 1986, s. 43.

<sup>26</sup> Por. M. Żurowski, *Kanoniczne...*, dz. cyt., s. 372.



2) sakrament jako skuteczny znak łaski, stwarza możliwość wypełnienia zadania znaku i uczestnictwa.

Powyższe fakty upoważniają do stwierdzenia, że jedność zostaje **utwierdzona w sakramentalności** przymierza małżeńskiego i w niej znajduje ostateczne uzasadnienie. Wydaje się, że to jest pełna treść prawdy wyrażonej w normie prawnej, mówiącej, że przymiot istotny — jedność małżeństwa w chrześcijańskim związku nabiera szczególnej mocy z racji sakramentu.

Utwierdzona przez sakramentalność jedność małżeństwa i związane z nią uprawnienia i obowiązki, koniecznie muszą być włączone w przedmiot zgody małżeńskiej. Prawda ta potwierdzona jest w kontekście symulacji częściowej, gdyż wykluczenie pozytywnym aktem woli uprawnień-obowiązków dotyczących jedności wspólnoty życia powoduje nieważność małżeństwa<sup>27</sup>. W związku z tym, warto zwrócić uwagę, że w nowszych wyrokach rotalnych<sup>28</sup> rozróżnia się wierność od jedności małżeńskiej, chociaż powszechna jurejurisprudencja nadal identyfikuje jedność z wiernością, podobnie jak to czynił P. Gasparii<sup>29</sup>. Ponadto orzecznictwo rotalne bardziej współczesne, rozróżnia samo uprawnienie do wierności od decyzji woli naruszania obowiązków małżeńskich w tej materii, podkreślając wyłączenie drugiej strony, co wyklucza posiadanie przez inne osoby jakiegokolwiek uprawnienia. Dlatego też uważa się za nieważny taki związek, gdzie rozumie się problem wierności małżeńskiej według własnego mniemania czy własnych pojęć. Przymiot jedności, z którym wiążą się określone uprawnienia i obowiązki jest obiektywnym prawem zgodnym z planem Stwórcy, z naturą człowieka, z porządkiem społecznym. Te przesłanki postulują pełną realizację istotnego przymiotu jedności w konkretnym małżeństwie.

## II. Nierozerwalność małżeństwa

Gdy chodzi o rozumienie istotnych przymiotów, to słusznie uważa się, że w przeciwieństwie do jedności małżeństwa, więcej problemów nastęrcza nierozzerwalność małżeństwa<sup>30</sup>. Na to też

---

<sup>27</sup> Por. KPK kan. 1101 § 2; KPK/1917 kan. 1086 § 2; „La prima conseguenza giuridica riguarda lo stesso atto costitutivo del matrimonio: per essere efficace, il consenso matrimoniale dovrà necessariamente includere la proprietà dell'unità: che se, invece nonostante la legittima manifestazione del consenso anche uno solo degli sposi, con un positivo atto di volontà interiore la escludesse, il loro matrimonio sarebbe nullo”. S. Ardito, *Natura...*, dz. cyt., s. 62.

<sup>28</sup> Zagadnienie to wyczerpująco omawia J. Grzywacz w jednej z publikacji. Por. tenże, *Wykluczenie boni fidei*, W: Kościół i prawo. Aktualne problemy prawa małżeńskiego, t. 3, Lublin 1984, s. 213—225.

<sup>29</sup> Por. A. Stankiewicz, *De iurisprudencia recentiore circa simulationem et errorem*, Roma 1981, s. 26.

<sup>30</sup> Por. KDK 47, 2; T. Pawluk, *Prawo...*, dz. cyt., s. 34.

zwróciła uwagę w dniu 11 IV 1973 r. Kongregacja Doktryny Wiary, zalecając Biskupom szczególną czujność w tym względzie<sup>31</sup>.

Nierozzerwalność małżeństwa jest tym istotnym przymiotem, który polega na tym, że ważnie powstały węzeł małżeński nie może być rozwiązany. Nierozzerwalność wyklucza możliwość zawierania małżeństwa na określony czas oraz możliwość rozwodu. Wyróżnia się podwójną nierozzerwalność małżeństwa: wewnętrzną (*intrinseca*) oraz zewnętrzną (*extinseca*). Ta pierwsza oznacza niemożliwość rozwiązania każdego węzła małżeńskiego powagą tych, którzy zdecydowali aktem woli o jego powstaniu. Nierozzerwalność zewnętrzna oznacza niemożliwość rozwiązania małżeństwa ważnie zawartego i dopełnionego między ochrzczoneymi przez jakąkolwiek władzę ludzką<sup>32</sup>.

Nierozzerwalność jako istotny przymiot małżeństwa wchodzi w skład istotnych elementów przedmiotu zgody, dlatego racje ją uzasadniające są ważne.

### 1. Rozumowe i antropologiczne racje za nierozzerwalnością

Trwałość małżeństwa wynika z samego **pojęcia małżeństwa**. Jeśli pojmowane jest ono nawet wyłącznie w kategoriach zawartej umowy, to należy zauważyć, iż każda umowa wymaga dotrzymania zobowiązania, czyli trwałości. Małżeństwo — jak to określił Sobór Watykański II — jest „głęboką wspólnotą życia i miłości”, a przecież jego nietrwałość byłaby zaprzeczeniem wspólnoty życia i miłości. Rozejście się małżonków byłoby rozbięciem małżeństwa, czyli zaprzeczeniem dogłębnego i całkowitego oddania się dwóch osób. W akcie zgody małżeńskiej strony wzajemnie oddają i przyjmują siebie<sup>33</sup>. Nietrwałość byłaby dowodem na połowiczność tego oddania i przyjęcia, gdyż całkowite i wzajemne oddanie się dwóch osób, wymaga pełnej wierności i nierozzerwalnej jedności ich współżycia<sup>34</sup>. Również Jan Paweł II poucza na ten temat: „Jeśli człowiek zastrzega coś dla siebie lub rezerwuje sobie możliwość zmiany decyzji w przyszłości, już przez to samo nie oddaje się całkowicie”<sup>35</sup>. Postulat zatem trwałości małżeństwa wynika już z pojęcia samego małżeństwa, o ile właściwie rozumie się to pojęcie.

Podobnie ma się sprawa z **pojęciem miłości małżeńskiej**, która

<sup>31</sup> *Pismo Kongregacji Doktryny Wiary w sprawie nauczania Kościoła o nierozzerwalności małżeństwa*, W: Posoborowe Prawodawstwo Kościelne, zebrał i przedtłumaczył E. Szafrowski, t. 7, z. 2, Warszawa 1977, s. 197—199.

<sup>32</sup> Por. S. Biskupski, dz. cyt., s. 49; P. A. Bonnet, *Introduzione...*, dz. cyt., s. 17; T. Pawluk, *Prawo...*, dz. cyt., s. 33—34.

<sup>33</sup> Por. KPK kan. 1057 § 2.

<sup>34</sup> Por. KDK n. 48, 1.

<sup>35</sup> FC n. 11.

jest całkowitym darem z siebie, darem osoby dla osoby. Jeśli miłość jest prawdziwa, nie daje się pogodzić z żadnym ograniczeniem ani z jakimkolwiek warunkiem, stąd z konieczności zakłada obietnicę nieograniczonego trwania miłości<sup>36</sup>. Stawianie warunków i ograniczanie w czasie oznacza, że właściwie nie ma miłości. „Prawdziwa miłość, to niczym nie uwarunkowane zaangażowanie wyrastające poza czas, a które przeżywane w czasie, wypełnia z konieczności cały czas”<sup>37</sup>. Analiza pojęcia miłości, rozumianej w sensie daru osoby, ma głębokie znaczenie w argumentacji za nierozzerwalnością małżeństwa. Warto w tym miejscu wspomnieć, że także konstytucja *Gaudium et spes* wiąże nierozzerwalność z miłością małżeńską<sup>38</sup>. Według tego dokumentu soborowego właśnie miłość domaga się nierozzerwalności, by mogła odpowiednio rozwijać się i dojrzewać. Ponadto tylko nieodwołalna i wyłączna miłość jest godna człowieka. Jeżeli osoba nie ma być przedmiotem użycia, ale podmiotem miłości, to trzeba odpowiednich i trwałych ram współżycia kobiety i mężczyzny<sup>39</sup>. Z powyższych powodów trwałość ma swoje uzasadnienie w każdym małżeństwie, nawet bezdzietnym.

Małżeństwo winno być trwałe, aby mogło zrealizować swoje cele. Z natury swojej jest skierowane nie tylko do zrodzenia, ale i wychowania potomstwa<sup>40</sup>. Tego naturalnego celu rodzice nie zrealizują, jeśli się nie założą, że małżeństwo będzie trwałe. Zrodzone potomstwo trzeba tak wychować, aby było zdolne do samodzielnego i pełnowartościowego życia w społeczeństwie. Tego nie da się dokonać w krótkim czasie, ani przez jednego współmałżonka<sup>41</sup>.

<sup>36</sup> „Il carattere di totalità, di perennità é insito nella logica di ogni vero amore. Chi ama e si dona sinceramente, ama e si dona per sempre, senza ripensamenti e senza ritrattazione, senza scadenza e senza limiti”. A. M. Abate, dz. cyt., s. 19.

<sup>37</sup> F. Varillon, *Zarys doktryny katolickiej*, Warszawa 1972, s. 553; por. także J. Grzeńkowiak, *Sakramentalność małżeństwa w „Familiaris consortio”*, W: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*, pod red. L. Szafrąńskiego, Lublin 1985, s. 93—94.

<sup>38</sup> „Małżeństwo jednak nie jest ustanowione wyłącznie dla rodzenia potomstwa; sama bowiem natura nierozzerwalnego związku między osobami oraz dobro potomstwa wymagają, aby także wzajemna miłość małżonków odpowiednio się wyrażała, aby się rozwijała i dojrzewała. Dlatego małżeństwo trwa jako połączenie i wspólnota całego życia i zachowuje wartość swoją oraz nierozzerwalność nawet wtedy, gdy brakuje tak często pożądanego potomstwa”. KDK n. 50, 3.

<sup>39</sup> Por. K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Kraków 1964, s. 176—178.

<sup>40</sup> Por. KPK/1917 kan. 1013 § 1; KDK 48, 1; KPK kan. 1055 § 1.

<sup>41</sup> Szerzej na ten temat piszą: T. Pawluk, *Przełamanie nierozwiązalności małżeństwa*, PK 26 (1983) n. 1—2, s. 222—226; M. Żurowski, *Kanoniczne...*, dz. cyt., s. 62—64.

Dobro potomstwa było w licznych dokumentach i komentarzach często spotykaną racją uzasadniającą trwałość małżeństwa<sup>42</sup>.

Wypada do powyższych racji dołączyć także **dobro społeczeństwa**, bowiem trwałe małżeństwa służą dobru duchowemu i materialnemu społeczeństwa i narodu. Rozwody zaś pociągają za sobą poważne niebezpieczeństwa zmniejszenia przyrostu naturalnego, powodują straty moralne i ekonomiczne<sup>43</sup>.

Sobór Watykański II zwrócił uwagę na bardzo ważną sprawę, iż wspólnota małżeńska ze swej natury zmierza do **dobra małżonków**<sup>44</sup>. Tę samą myśl wyraża prawodawca w kanonie 1055 § 1 nowego Kodeksu. Wspólnota całego życia skierowana jest ze swej natury do dobra małżonków, czyli otwarta jest na te wszystkie wartości, które z natury nadają sens nierozzerwalnej wspólnoty małżeńskiej i przyczyniają się do pełniejszego rozwoju osobowości małżonków<sup>45</sup>. Mówiąc o dobru małżonków trzeba podkreślić prawo do właściwych relacji międzysobowych, prawo do wspólnoty życia, które zawiera postawy, postępowanie i działanie konieczne, aby małżeństwo mogło osiągnąć swoje cele<sup>46</sup>. Dobro małżonków jest istotnym celem wspólnoty i poważnym argumentem za trwałością małżeństwa.

Powyższe racje dowodzą, że małżeństwo powinno być co najmniej związkiem trwałym. Nie sposób jednak uzasadnić w pełni absolutnej nierozzerwalności małżeństwa na płaszczyźnie rozumowej i antropologicznej. Argumenty te niewątpliwie mają dużą wartość. Nie tylko na nich jednak Kościół w ostateczności opiera swój niezłomny sprzeciw wobec jakiegokolwiek rozrywania węzła małżeńskiego.

## 2. Uczestnictwo małżeństwa w nierozzerwalnej więzi Chrystusa z Kościołem ostatecznym argumentem za nierozzerwalnością

Obecne rozważania dotyczyć będą, zgodnie ze strukturą, która wynika z kanonu 1056 aktualnego Kodeksu, drugiej warstwy, dzięki której nierozzerwalność nabiera szczególnej mocy.

Papież Pius XI w encyklice *Casti connubii* mówiąc o nierozzerwalności węzła małżeńskiego sięga do św. Augustyna, dla którego sakrament wyraża nierozzerwalność węzła małżeńskiego. Obok tego oznacza również podniesienie przez Chrystusa Pana umowy mał-

<sup>42</sup> Por. Pius XI, dz. cyt., s. 31—32; Pius XII, *Przemówienie do nowożeńców* (22 VI 1942) DRP 4, 53; KDK n. 48, 1 i n. 50, 3; FC n. 20; T. Pawluk, *Prawo...*, dz. cyt., s. 35—36.

<sup>43</sup> Por. M. Zurowski, *Kanoniczne...*, dz. cyt., s. 62—63, wymowne w tym względzie są zamieszczone tabele.

<sup>44</sup> Por. KDK n. 48, 1.

<sup>45</sup> Por. T. Pawluk, *Kanoniczne...*, dz. cyt., s. 51.

<sup>46</sup> Szerzej na ten temat H. Stawniak, *Problem „bonum coniugum”*, PK 32 (1989) n. 1—2, s. 105—117.

żeńskiej do wartości skutecznego znaku łaski<sup>47</sup>. Trwałość małżeństwa przysługuje wszystkim prawdziwym małżeństwom. „Małżeństwo w stanie natury, więc dawno przed wyniesieniem go do godności sakramentu, Bóg tak ustanowił, że tworzyło węzeł na zawsze nierozzerwalny”<sup>48</sup>. Wyjątki od nierozzerwalności, zresztą rzadkie, dotyczą np. małżeństw niedopełnionych, pochodzą z prawa Bożego, którego jedynym stróżem i tłumaczem jest Kościół. Opierając się na Ef 5, 32 Pius XI pragnie „zbadać z uszanowaniem wewnętrzną przyczynę woli Bożej tu się objawiającej”<sup>49</sup>. Tę wewnętrzną przyczynę dostrzega się w tym, że „małżeństwo chrześcijańskie jest najdoskonalszym obrazem jedności zachodzącej pomiędzy Chrystusem i Kościołem”<sup>50</sup>. Ta zaś łączność nigdy nie może być rozerwana. Dalej Pius XI podkreśla, że Chrystus wynosząc małżeństwo do godności sakramentu udoskonalił naturalną miłość, a także wzmocnił nierozzerwalną jedność<sup>51</sup>.

Naukę wspomnianego wyżej papieża, rozwinął następca Pius XII, który wiele razy podkreślał w swoich wystąpieniach, że sakrament małżeństwa jest znakiem skutecznym łask potrzebnych do wypełnienia zadań małżeńskich, a więc przede wszystkim samej nierozzerwalności. Sakrament, który wyraża w sobie nade wszystko nierozzerwalność, przekształca w tajemniczy sposób czynność zaślubin, jest źródłem miłości nadprzyrodzonej, która jest podstawą trwałości małżeństwa<sup>52</sup>. Nawiązując do Listu św. Pawła do Efezjan 5, 32, Papież pouczał, że małżeństwo chrześcijańskie jest symbolem związku Chrystusa z Kościołem, zawartym za cenę Krwi. Miłość małżeńska nie mogłaby być symbolem miłości Chrystusa do Kościoła, gdyby była chwilowa i podlegała możliwości rozwiązania<sup>53</sup>.

Z wypowiedzi papieża Piusa XI i Piusa XII wynika, że ukazywali nierozzerwalność przede wszystkim w powiązaniu z sakramentem małżeństwa, który jest źródłem łask i daje możliwość zachowania nierozzerwalności. Konieczność nierozzerwalności małżeństwa według nich znajduje także swoje uzasadnienie **w woli Bożej**, wyrażonej w porządku stworzenia oraz w tym, że w porządku zbawienia jest **obrazem** związku Chrystusa z Kościołem.

Do tej nauki nawiązał Vaticanum II, który pogłębiając zagadnienie stwierdził, iż sakrament małżeństwa, który wyraża osobowe spotkanie Boga z nowożeńcami jest także **momentem włączenia**

<sup>47</sup> Pius XI, dz. cyt., s. 28.

<sup>48</sup> Tamże, s. 29.

<sup>49</sup> Tamże, s. 30; wspomniany wiersz Pisma św. jest następujący: „Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła” Ef 5, 32.

<sup>50</sup> Tamże, s. 30.

<sup>51</sup> Tamże, s. 33.

<sup>52</sup> Por. Pius XII, *Przemówienie do nowożeńców* (8 XI 1939), DRP 1, s. 365; tenże, *Przemówienie do nowożeńców* (22 IV 1942), DRP 4, s. 45.

<sup>53</sup> Tenże, *Przemówienie do nowożeńców* (5 III 1941), DRP 3, s. 5.

**wspólnoty dwojga w misterium nierozzerwalnej jedności Chrystusa z Kościołem.** Stąd małżonkowie przez sakrament nie tylko są obrazem nierozzerwalności przymierza Chrystusa z Kościołem, co było podkreślane w magisterium Kościoła przedsoborowego, ale są także uczestnikami tej tajemnicy<sup>54</sup>. Między Chrystusem a Kościołem oraz małżonkami nie istnieje tylko symbolika, analogia, ale rzeczywista relacja<sup>55</sup>. Pełne więc uzasadnienie nierozzerwalności kryje się w uczestnictwie małżonków w tajemnicy nierozzerwalnej więzi Chrystusa i Kościoła. Przez sakrament strony stają się uczestnikami tej tajemnicy i jak Chrystus nie rozłącza się nigdy z Kościołem, tak małżonkowie nie mogą rozłączyć się ze sobą. Wiąż Chrystusa z Kościołem polega na przymierzu ostatecznym i nieodwołalnym. Z tej racji związek mężczyzny i kobiety musi być równie nierozzerwalny jak przymierze, w którym uczestniczą i którego są znakiem<sup>56</sup>.

W najnowszych czasach temat teologicznego wyjaśnienia nierozzerwalności małżeństwa podejmuje także Jan Paweł II nauczając: „Zakorzeniona w osobowym i całkowitym obdarowaniu się małżonków i wymagana dla dobra dzieci nierozzerwalność małżeństwa znajduje swoją ostateczną prawdę w zamyśle Bożym wyrażonym w objawieniu: Bóg chce nierozzerwalności małżeństwa i daje ją jako owoc, jako znak i wymóg miłości obsołutnie wiernej, którą On darzy człowieka i którą Chrystus Pan żywi dla swego Kościoła. Chrystus odnawia pierwotny zamysł, który Stworzyciel wpisał w serce mężczyzny i kobiety, a w sakramencie małżeństwa daje „serce nowe” tak, że małżonkowie nie tylko mogą przewyciężyć „zatwardziałość serc”, ale równocześnie i nade wszystko dzielić pełną i ostateczną miłość Chrystusa, nowe i wieczne Przymierze, które stało się ciałem. Tak jak Chrystus jest „świadczeniem wiernym” jest owym „tak” obietnicy Bożej i przez to najwyższym urzeczywistnieniem bezwarunkowej wierności, z jaką Bóg miłuje swój lud, tak samo małżonkowie chrześcijańscy powołani są do rzeczywistego uczestnictwa w nieodwołalnej nierozzerwalności, która łączy Chry-

<sup>54</sup> Trzeba zaznaczyć, że w teologii o wiele wcześniej (2 połowa XIX wieku) pisano o uczestnictwie małżonków w związku Chrystusa z Kościołem. Por. M. J. Schoeben, *Tajemnice chrześcijaństwa*, Kraków 1970, s. 475.

<sup>55</sup> „Invece si deve sempre tenere presente il rapporto reale, essenziale ed intrinseco del matrimonio-sacramentale con il mistero dell'unione indefettibile di Cristo con la sua Chiesa. Il rapporto é reale, non puramente simbolico. Non cé solo una semplice analogia, ma una connessione interna, fondata sul carattere battesimale che unisce organicamente i due coniugi al Corpo Mistico di Cristo”. G. Leclerc, *Il matrimonio sacramento come realtà costitutiva di un nuovo modo di essere nella Chiesa*, W: Realtá e valori del sacramento del matrimonio, a cura di M. Triacca e G. Pianazzi, Roma 1976, s. 73—74.

<sup>56</sup> Por. F. Bersini, *Il nuovo diritto canonico matrimoniale. Commento giuridico-teologico-pastorale*, Torino 1982, s. 15.

tusa z Kościołem, Jego oblubienicą, umiłowaną przez Niego aż do końca”<sup>57</sup>. Przytoczony dłuższy celowo fragment Adhortacji *Familiaris consortio*, wydaje się, że jest doskonałym potwierdzeniem tego, co zostało powiedziane uprzednio na temat nierozzerwalności małżeństwa. Małżeństwo już ze swej natury i z zamysłu Bożego jest nierozzerwalne, ale na mocy sakramentalnego charakteru, wzajemny związek małżonków staje się tym bardziej takim. W tym świetle należy rozumieć i odczytywać naukę wyrażoną w normie prawnej, że istotne przymioty nierozzerwalności i jedność właśnie z racji sakramentalności, czyli przez uczestnictwo w misterium Chrystusa i Kościoła, nabierają szczególnej mocy.

Mówiąc o łączności nierozzerwalności małżeństwa z jego sakramentalnością trzeba odwołać się do niezmiennej i trwałej więzi Chrystusa z Jego Kościołem, która uobecnia się i spełnia w małżeństwie. Skoro sakramentalność to oznacza, to wierna i nierozzerwalna miłość, która to misterium Chrystusa-Kościoła określa, staje się wewnętrzną normą małżeństwa<sup>58</sup>.

Międzynarodowa Komisja Teologiczna na sesji w 1977 roku w tezach doktrynalnych wyraziła opinię, że między nierozzerwalnością i sakramentalnością małżeństwa istnieje szczególny stosunek, mianowicie pewna wzajemna relacja istotnościowa, relacja przyczynowości. Nierozzerwalność bowiem ułatwia poznanie sakramentalnego charakteru małżeństwa chrześcijańskiego, sakramentalność zaś jest ostateczną, choć nie jedyną, teologiczną podstawą nierozzerwalności małżeństwa<sup>59</sup>.

Całość przeprowadzonej analizy dowodzi, że sakramentalność jest ostateczną racją nierozzerwalności małżeństwa między ochrzczonymi, inne zaś racje, co wcale nie deprecjonuje ich wartości, spełniają rolę uzupełniających. Wszystkie przesłanki wskazują, że istotnym dla człowieka jest dążenie, aby stworzyć z małżeństwa wspólnotę osób, wspólnotę szczególnego rodzaju, w której i przez którą dokonywałoby się zbawienie. Skoro w przymierzu małżeńskim ma być realizowane tak wniosłe uczestnictwo w misterium zbawczym, to trzeba stwierdzić że zasadniczą moc czerpie z sakramentu. Fakt, że nierozzerwalność płynie ze związku sakramentalnego, wynika pośrednio z tego, że tak wielkiej trwałości nie posiada ani małżeństwo między nieochrzczonymi, czyli tzw. naturalne, o które może być rozwiązane na korzyść wiary, ani małżeństwo między ochrzc-

<sup>57</sup> FC n. 20.

<sup>58</sup> K. Lehmann, *Sacramentalité*, W: Commission Theologique Internationale. Problèmes doctrinaux du mariage chrétien. Louvain-la-Neuve 1979, s. 185—190; J. Grześkowiak, *Sakramentalność...*, dz. cyt., s. 95.

<sup>59</sup> Commissio Theologica Internationale, Sessio 1977. *Propositiones de quibusdam questionibus doctrinalibus ad matrimonium christianum pertinentibus*, Gregorianum 59 (1978) s. 453—458.

czonymi, jeśli nie zostało jeszcze dopełnione i może być rozwiązane przez dyspensę najwyższej władzy<sup>60</sup>.

Utwierdzona przez sakramentalność nierozzerwalność małżeństwa i związane z nią uprawnienia i obowiązki, winy być włączone w przedmiot zgody małżeńskiej, co znajduje potwierdzenie w świetle symulacji częściowej dawnego i obecnego Kodeksu. Mężczyzna i kobieta wzajemnie się sobie oddając i przyjmując w celu stworzenia wspólnoty życia, jeżeli chcą być małżeństwem, a tym bardziej małżeństwem sakramentalnym, nie mogą pozytywnym aktem woli wykluczyć nierozzerwalności małżeństwa<sup>61</sup>. Wykluczenie tego uprawnienia nastąpiłoby na przykład w wypadku, gdyby ktoś wyrażając zgodę małżeńską miał wyraźny zamiar rozejścia się, ze względu na niemożliwość zgodnego współżycia. Taka intencja byłaby wprost skierowana przeciwko nierozzerwalności<sup>62</sup>. Małżeństwo rozerwalne nie jest możliwe do pogodzenia z planem Boga.

### III. Dynamiczny walor przymiotów jedności i nierozzerwalności

Dotychczasowe rozważania zwracały uwagę na przymioty jedności i nierozzerwalności i związane z nimi prawa oraz obowiązki raczej w sensie statycznym, czyli że należy je zachować z uwagi na określone racje. Wspomniane argumenty zaś różnej były natury. Na obecnym etapie przedstawienia tematu, poprzez tak sformułowany trzeci tytuł, pragnie się **zaakcentować** pozytywny i niestatyyczny wymiar jedności i nierozzerwalności.

Zwykle te przymioty małżeństwa między ochrzczonymi jawią się tylko i wyłącznie w kategoriach ciężarów, które muszą dźwigać małżonkowie we wspólnocie życia. Wielu młodych ludzi uważa, że są to zbyt wielkie ciężary i sądzą, że jest prawie niemożliwym wiązanie się z jedną osobą na całe życie. Zobowiązanie dochowania wierności bywa wręcz ośmieszane. Małżeństwo zawierane przy takim nastawieniu do jedności i nierozzerwalności staje przed wielką i niebezpieczną życiową próbą.

Tymczasem można i trzeba wydobyć z przymiotów jedności i nierozzerwalności nie tyle ich prawny charakter, co ich **własny i dynamiczny walor**.

Można spojrzeć na te istotne przymioty małżeństwa także w aspekcie **wspólnototwórczym**. Zarówno jedność, jak i nierozzerwalność pozwala bowiem budować wspólnotę na każdym poziomie: na poziomie związku ciał, charakterów, serc, umysłów i dążeń<sup>63</sup>. Należy

<sup>60</sup> Por. M. Zurowski, *Kanoniczne...*, dz. cyt., s. 372.

<sup>61</sup> Por. KPK kan. 1101 § 2 i KPK/1917 kan. 1086 § 2.

<sup>62</sup> Szerzej o wykluczeniu nierozzerwalności piszą: A. Stankiewicz, *De iurisprudencia...*, dz. cyt., s. 34—41; Z. Grocholewski, *Wykluczenie nierozzerwalności małżeństwa*, W: Kościół i prawo, t. 3, Lublin 1984, s. 177—211.

<sup>63</sup> Por. FC n. 19.



zauważyć, że powyżej zarysowana wielopłaszczyznowa perspektywa konstruowania wspólnoty, rozbija dotychczasowe zawężanie uprawnień-obowiązku wierności małżeńskiej do sfery czysto seksualnej. Wierność małżeńska szeroko i właściwie rozumiana, nie będzie ciężarem, ale czynnikiem twórczym wspólnoty na wszystkich poziomach życia. Rozszerzenie owych uprawnień-obowiązków w perspektywie całego życia wspólnotowego, jest bardzo wymowne i istotne. W tym między innymi przejawia się ewolucja problematyki związanej z istotnymi przymiotami małżeństwa w świetle nauki soborowej i obecnego Kodeksu. Ten aktywny aspekt jedności i nierozzerwalności małżeństwa harmonizuje z koncepcją małżeństwa jako wspólnoty całego życia, skierowaną ze swej natury dla dobra małżonków oraz zrodzenia i wychowania potomstwa<sup>64</sup>.

Wydaje się, że pełniejsze i bardziej całościowe spojrzenie na samo małżeństwo przynosi także właściwsze rozpoznanie przymiotów istotnych małżeństwa. Jeśli w momencie zawierania małżeństwa jedność i nierozzerwalność są dobrze rozumiane, to jawią się one młodym parom jako czynniki twórcze, dynamiczne, umożliwiające budowanie wspólnoty z prawdziwego zdarzenia. W takiej perspektywie jedność i nierozzerwalność wyrażają pełną swoją realność, czyli są możliwe do zrealizowania w prawdziwym małżeństwie. Jest to nie tylko pozytywne podejście od strony psychologicznej, chociaż trwałość małżeństwa zależy również od nastawienia stron, ale jest to osadzenie jedności i nierozzerwalności w posoborowej koncepcji małżeństwa.

Jedność i nierozzerwalność jawią się także jako czynniki dynamiczne i twórcze w innej płaszczyźnie, mianowicie **indywidualnego rozwoju**. To bardzo ważna sprawa. Każdy chce i pragnie w małżeństwie się realizować i rozwijać. Jedność i nierozzerwalność dają osobom poczucie pewności. Strach, zagrożenie, ciągła niepewność są czynnikami destrukcyjnymi w stosunku do wspólnoty, jak i indywidualnym, szczególnie po stronie kobiety. Właściwe pojmowanie jedności i nierozzerwalności służy rozwojowi osób w małżeństwie i jest szansą kształtowania dojrzałej osobowości.

Wypada podkreślić, że obie płaszczyzny życia są we wzajemnej zależności. Od kształtowania bowiem indywidualnego dojrzałości zależy wspólnota małżeńska. Z kolei klimat ciepła rodzinnego ma wpływ na progresję osobowości.

Pełne rozumienie jedności i nierozzerwalności pobudza do **odpowiedzialności** za drugą osobę. Ta odpowiedzialność przejawia się między innymi w tym, by sprzyjać rozwojowi, a także pomagać w uświęcaniu i zbawianiu się przez małżeństwo. Sygnalizując w aspekcie odpowiedzialności dynamiczny walor jedności i nierozzerwalności, wypada podkreślić uświęcenie i zbawienie przez mał-

<sup>64</sup> KPK kan. 1055 § 1.

żeństwo. Zachowanie jedności i nierozzerwalności daje szansę stworzenia wspólnoty „Kościoła domowego”, w którym i przez którego dokonuje się uświęcenie i zbawienie osób.

Reasumując dynamiczny walor jedności i nierozzerwalności małżeństwa trzeba podkreślić, że takie ujęcie problemu zarysowuje nowe horyzonty. Istotne przymioty nie jawią się tylko jako prawa-obowiązki, które należy zachować, ale są **promocją** rozwoju osoby i wspólnoty. Pozytywny i twórczy wydźwięk tych przymiotów koreluje również z sakramentalnością małżeństwa, ujmowaną jako osobowe spotkanie dwojga osób z Bogiem i włączenie w misterium Chrystusa z Kościołem.

### Zakończenie

Zagadnienie jedności i nierozzerwalności małżeństwa zostało ukazane w duchu Kościoła, który pełniąc misję duszpasterską nie walczy z tendencjami i opiniami, które podważają, bądź ośmieszają zobowiązania z nich wynikające, ale stara się ukazywać nowe horyzonty, wartość i wielkość prawd będących fundamentami wspólnoty życia. Trzeba również dopowiedzieć, że wprawdzie w wielu komentarzach prawa można odczytać właściwe treści odnoszące się do istotnych przymiotów, jednak to opracowanie wydaje się być celowym, by zaakcentować je w nowej perspektywie i przypomnieć „radosne orędzie o bezwzględnie wiążącej mocy owej miłości małżeńskiej, która w Jezusie Chrystusie znajduje swój fundament i swoją siłę”<sup>65</sup>.

Z tego co zostało powiedziane powyżej, rodzi się potrzeba ukazywania w ramach katechezy przedmałżeńskiej tak szerokiej i pełnej nauki dotyczącej istotnych przymiotów. Dynamiczny ich walor jest twórczą szansą rozwoju osób i wspólnoty na wzór Kościoła.

Z kolei dawanie świadectwa bezcennej wartości nierozzerwalności i wierności małżeńskiej jest — jak to sformułował Jan Paweł II<sup>66</sup> — jednym z najcenniejszych i najpilniejszych zadań małżonków chrześcijańskich naszych czasów. Pary małżeńskie, które napotykają na niemałe trudności, a zachowują wierność i nierozzerwalność, wypełniają w sposób pokorny i odważny powierzone im zadanie przez Stwórcę.

Bardzo zasadne wydaje się też w opracowaniu powiązanie jedności i nierozzerwalności z sakramentalnością małżeństwa. Przez nie rozpoznaje się bowiem *il tipo* małżeństwa kanonicznego<sup>67</sup>. Sakramentalna godność i istotne przymioty małżeństwa tworzą, jak się

<sup>65</sup> Por. FC n. 20.

<sup>66</sup> Tamże.

<sup>67</sup> Por. J. M. Serrano Ruiz, *Ispirazione conciliare nei principi generali del matrimonio canonico*, W: *Matrimonio canonico fra tradizione e rinnovamento*, Bologna 1985, s. 48.

wyraził jeden z uczonych zamknięty krąg. Istnieje między nimi relacja wzajemnej przyczynowości w tym sensie, że jedność i nierozzerwalność są fundamentem, który pozwala rozpoznać sakramentalność małżeństwa i na odwrót — sakramentalność konstituuje wewnętrzny fundament jedności i nierozzerwalności małżeństwa <sup>68</sup>.

### Unité et indissolubilité du mariage

L'unité et l'indissolubilité du mariage, conformément au can. 1056 du Code de Droit canon, prennent une valeur importante du fait du sacrement. Cette étude attire l'attention sur des prémisses qui justifient ces propriétés en particulier sur la base de la conception conciliaire du mariage; elle est surtout une tentative qui veut répondre à la question suivante: „pourquoi et en quel sens prennent — elles une importance particulière par suite du caractère sacramentel du mariage?”

L'article, en outre, veut exposer leur valeur dynamique (en général, les articles se concentrent sur leur dimension statique, la loi, qu'il s'agit de conserver), car l'unité et l'indissolubilité sont des éléments créateurs de communauté, facilitent le développement individuel des personnes, stimulent la responsabilité et fournissent la chance de pouvoir créer des communautés de „l'Église domestique”. La véritable compréhension de l'unité et de l'indissolubilité du mariage permet de les considérer non pas comme des fardeaux qui encombrant la vie conjugale, mais comme une promotion du développement des personnes et de la communauté.

---

<sup>68</sup> K. Reinhardt, *Sakramentalität und Unauflöslichkeit der Ehe in dogmatischer Sicht*, W: K. Reinhardt, H. Jedin, *Ehe-Sakrament in der Kirche des Herrn*, Berlin 1971, s. 25 (całość 7—59).